

Odnaleziony skarb

Podwodny świat skrywa wiele tajemnic. Wśród wód i oceanów istnieje Neptulandia, przepiękne podwodne mocarstwo. Królestwem tym rządzi miłościwy król Maciej wraz z żoną Gizeldą. Mają oni piękną lecz grymaśną córkę Joannę. Pałacu strzegą delfiny i inne stworzenia morskie. Dach zamku stanowi piękna muszla, okna są z bursztynu, a ze ścian wyrastają różnokolorowe kwiaty. Przed pałacem znajduje się sad pełen drzew rodzących znakomite owoce. Król Maciej posiada też piękny rydwan, do którego zaprzęga konie morskie i wyrusza w podróże po królestwie i poza jego granice.

Królowa Joanna uwielbia bawić się w oceanie. Tańczyć razem z delfinami i urządzać wyścigi z rybkami. Często też zabiera od taty jego potężny złoty róg, którego król używa, aby zwołać wszystkich mieszkańców królestwa na ważną radę. Joasia często robi psikusy mieszkańcom, trąbiąc w róg i nawołując na zebranie. Król nie jest zadowolony z żartów Joanny. Nie podoba mu się, że jego córka odrywa podwładnych od pracy. Joasia nie rozumie dlaczego tata tak się złości, przecież jest jedyną księżniczką w oceanie i jej można wszystko. Po jednym z takich wybryków rodzice zawołali Asię do siebie.

Mama powiedziała:

- Joasiu, dlaczego Ty jesteś taka niegrzeczna. Mieszkańcy królestwa skarżą się, że nie mogą w spokoju wykonywać swoich obowiązków, że pędzą na radę do króla, a okazuje się, że to tylko głupi żart.

- Jest mi przykro z tego powodu córeczko – dodał tata.

- Mamy nadzieję, że więcej to się powtórzy – ciągnęła mama.

Joanna tylko przewracała oczami. „Przecież to najlepsza zabawa, nigdy z tego nie zrezygnuję”- myślała księżniczka.

- Córeczko, chcieliśmy ci coś jeszcze powiedzieć. Niedługo urodzi się Twoja siostrzyczka. Ja z tatusiem bardzo się cieszymy- mówiła królowa.

- Teraz nasze życie się trochę zmieni. Będziemy musieli więcej uwagi poświęcić Twojej siostrze. Mamy nadzieję, że Ty jako starsza siostra pomożesz nam zając się Malutką- powiedział tata.

- Ale jak to!! Siostra!! – krzyknęła Joanna. I co teraz, będę musiała się nią zajmować?

- Tak, kochanie, ale zobaczysz, będzie wspaniale, będziesz miała się z kim bawić....- powiedziała spokojnym głosem mama.

- Ale ja lubię bawić się z delfinami, rybkami i syrenkami, nie potrzebuję siostry do zabawy – wykrzyknęła księżniczka.

- Ale Asiu...- zaczęła mama, ale nie skończyła, gdyż córka, wybiegła z pałacu trzaskając bursztynowymi drzwiami.

Joanna znalazła się poza murami pałacu. Była rozwścieczona, błąkała się z miejsca na miejsce. Pomyślała, że nie wróci już do domu, że poradzi sobie sama, a rodzice niech sobie kochają Malutką.

- Będzie mi bardzo dobrze, będę jadła co będę chciała, będę chodziła późno spać, będę rozmawiała z kim będę chciała, a oni i tak nie będą za mną tęsknić – Asia mówiła sama do siebie.

Minęło kilka dni. Asia była bardzo głodna, nie wiedziała gdzie się znajduje. Nigdy wcześniej nie była poza granicami królestwa. Tęskniła za rodzicami, w głębi duszy chciała wrócić do domu, ale dalej myślała, że nie ma po co, bo przecież rodzice mają już kogo kochać. Gdy płakała do jej uszu dobiegły radosne śpiewy i chichoty syrenek. Asia postanowiła sprawdzić, kto tak wspaniale się bawi, miała już dosyć samotności. Podpłynęła do bawiących się stworzeń.

- Cześć, jestem Asia...- zaczęła nieśmiało księżniczka.

- Witaj Joasiu – odpowiedziały zgodnie syrenki.

- Ja jestem Ania, a to moja siostra Kasia- powiedziała jedna z nich.

- Chodź pobawimy się razem- zaczęła Kasia.

Syrenki wraz z księżniczką zaczęły tańczyć, śpiewać, bawiły się w chowanego, berka, a nawet ściagały się z zaprzyjaźnionymi rekinami. Po skończonej zabawie przyszedł czas na rozmowę.

- Asiu, skąd się u nas wzięłaś, nie widziałyśmy Cię tu wcześniej – zaczęła rozmowę Ania.

Joasia posmutniała i powiedziała:

- Bo ja tu nie mieszkam, uciekłam z domu...

- Uciekłaś z domu?! Ale jak to? Co się stało? – wykrzyknęły przerażone siostry.

- Bo.....- zaczęła Joasia ze łzami w oczach. Bo..... ja będę miała siostrę....

- To cudownie – zgodnie stwierdziły syrenki.

- Ale czekaj, czegoś nie rozumiem, to dlaczego uciekłaś z domu? – zdziwiła się Ania.

- Nie jestem teraz już w niczym potrzebna rodzicom, będą mieli Malutką i to nią będą się zajmować i ją kochać – ze smutną miną stwierdziła Asia.

- Aśka! Co Ty opowiadasz. Ja nie mogę żyć bez mojej siostry. To moja najlepsza przyjaciółka. Klóczę się z nią i godzę. Zawsze się rozumiemy. Nikt nie ogarnia moich dziwactw tak jak ona. Mamy wiele wspomnień i wspólnych tajemnic. Tylko jej tak naprawdę ufam i mogę powiedzieć wszystko. Pożyczamy sobie sukienki, chodzimy na te same koncerty, lubimy to samo. Bardzo dobrze się dogadujemy. Tylko ona szczerze cieszy się moim szczęściem, zawsze wspiera i pomaga. Nie wyobrażam sobie życia bez mojej kochanej Kasi. A Ty mówisz, że uciekłaś, bo będziesz miała siostrę? Nie bądź głupia. Wydaje Ci się, że rodzice przestaną Cię kochać? Bzdura. Serce jest pojemne, da radę pokochać jeszcze z miliard takich Malutkich. – mówiła zbulwersowana Ania.

- Co tu dużo mówić. Siostry są po prostu najlepsze- dodała Kasia.

- To mówicie, że może być całkiem fajnie i dalej będą mnie kochać? – zapytała Asia.

- Ależ oczywiście, że będzie wspaniale. Tego możesz być pewna. Będzie zdecydowanie lepiej niż teraz. Jesteś starsza. Pomożesz rodzicom zająć się siostrą, a później już będziecie wspólnie odkrywać i poznawać świat. A teraz pomożemy Ci odnaleźć drogę do domu.

Wszystkie trzy popłynęły w poszukiwaniu domu. Nie trwało to długo, bo siostry miały zmysł detektywistyczny i szybko odszukały Neptulandię.

W pałacu było ogromne poruszenie. Trwały poszukiwania zaginionej królowy. Gdy Asia ujrzała mamę podbiegła do niej z płaczem, przytuliła się i powiedziała:

- Mamusiu, bardzo za Wami tęskniłam. Wiem, że mnie szukaliście i bardzo się o mnie martwiliście, przepraszam.

- Już dobrze córeczko, dobrze, że już jesteś z nami, martwiliśmy się o Ciebie, nie wiedzieliśmy gdzie jesteś, kochamy Cię skarbie- mówiła drżącym głosem królowa.

- Wiesz co Mamusiu, już nie mogę się doczekać kiedy będę miała siostrę.

Joanna Warpechowska